

Ukraina dostarczała broń do Sudanu Południowego

28 września 2017

Ukraina znów znalazła się w centrum skandalu z bronią. Tym razem Kijów stał się pośrednikiem w dostawach pojazdów opancerzonych z Unii Europejskiej do Sudanu Południowego. A co ma z tym wspólnego Polska?

Międzynarodowa organizacja dziennikarska ujawniająca przestępczość zorganizowaną OCCRP w ogłoszonym na początku tego tygodnia dochodzeniu oskarżyła Ukrainę o udział w „sieci” nielegalnego reeksportu broni z krajów UE do Afryki i na Bliski Wschód. Wśród uczestników sieci wymieniane są ukraińskie spółki Ukrinmash, Techimpex, a także brytyjski S-Profit i polska Army Trade.

Ponadto na początku tygodnia międzynarodowa organizacja zajmująca się prawami człowieka Amnesty International opublikowała raport, w którym stwierdza, że ukraińska państwowa firma Ukrinmash brała udział w nielegalnych dostawach broni strzeleckiej i artyleryjskiej do Sudanu Południowego za pośrednictwem firm pośredniczących w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Ukrinmash” odrzuca te oskarżenia.

59 patrolowych samochodów opancerzonych – dokładnie na takie dostawy Ukrinmash podpisał umowę z klientami w Ugandzie i Burundi. Uganda jest punktem tranzytowym. Stamtąd broń jest wysyłana do Sudanu Południowego. Jej dostawy są zabronione na mocy prawa UE. Najprawdopodobniej dostawy były realizowane przez brytyjskie kompanie. Wielka Brytania zapewnia Ukrainie pomoc wojskową: dostarcza przestarzały sprzęt. Środki transportu o wartości 4,1 miliona dolarów zakupiono w Polsce. Jest ona państwem członkowskim UE. Prawa Unii Europejskiej podlegają surowym przepisom dotyczącym eksportu broni, dlatego

środki transportu zostały wysyłane na Ukrainę partiami. Następnie 45 z nich zostało eksportowanych do Afryki Wschodniej przez Zjednoczone Emiraty Arabskie.

Zgodnie z dochodzeniem w lutym 2016 roku Techimpex kupił broń od prywatnej polskiej firmy Army Trade. Została ona nabyta rzekomo dla własnych potrzeb. Zgodnie z umową nie można było jej odsprzedać. Strona ukraińska oświadczyła, że „wszystkie zarzuty zostały sfabrykowane. Taką pozycję przedstawiają liczne media na Ukrainie. „Importujemy tylko części zamienne do sprzętu. Nie jesteśmy upoważnieni do importu gotowego sprzętu wojskowego. Wszystkie te pytania nie są do nas. Nie jesteśmy eksporterami, jesteśmy producentami” – powiedział właściciel Techimpexu Jewgienij Waszczylin.

Właściciel Army Trade potwierdził, że zawarł umowę z Techimpexem. Zgodnie z nią firma otrzymała korpusy, wieże i silniki, z których można było w pełni zmontować samochody opancerzone. Jednak strona polska zapewniła, że „nie była świadoma tych planów Ukrainy. „Myślałem, że samochody były przeznaczone dla ukraińskiego wojska” – powiedział właściciel Army Trade Krzysztof Jóźwik.

Schemat eksportowy był realizowany przez lukę w ukraińskim ustawodawstwie. Umożliwia ona usunięcie z dokumentów nazwy i przeznaczenia broni. Następnie wysyłano je do innych krajów, czytamy w dokumencie.

Oskarżenia pozarządowych Amnesty International i OCCRP o naruszenia przez Ukrainę międzynarodowych zobowiązań w sferze kontroli eksportu nie mają podstaw do oceny prawnej, stwierdza Państwowa Służba Kontroli Eksportu Ukrainy.

W opublikowanym na oficjalnej stronie internetowej resortu oficjalnym oświadczeniu Państwowa Służba Kontroli Eksportu Ukrainy zaznacza, że „Ukraina jest członkiem wszystkich międzynarodowych systemów kontroli eksportu i nieugięcie trzyma się ich wymagań, a także odpowiednich rezolucji Rady

Bezpieczeństwa ONZ. „Ukraina regularnie składa sprawozdania dotyczące eksportu broni do rejestru konwencjonalnych broni ONZ Sekretariatów reżimu. Żadnych pretensji od państw członkowskich reżimów ani członków ONZ wobec Ukrainy o niedopełnienie międzynarodowych zobowiązań nie było, ponieważ nasze państwo nie dostarczało broni wbrew międzynarodowym i krajowym ograniczeniom” – podkreśliła Państwowa Służba.

Państwowa Służba Kontroli Eksportu Ukrainy przeprowadziła dokładną analizę zarzutów, w związku z czym Państwowa Służba wyjaśnia: „Sudan Południowy jest członkiem ONZ i jest uznawany przez Ukrainę, Rada Bezpieczeństwa ONZ nie wprowadziła pełnego i wszechobejmującego zakazu na dostawy broni do tego kraju”. Jednocześnie ustalono, że Ukrinmash nie dokonał żadnych dostaw broni do Sudanu Południowego: Państwowa Służba Kontroli Eksportu Ukrainy w tym celu wskazanej ukraińskiej firmie nie wydała odpowiednich zezwoleń – wyjaśnił resort. „Jeśli chodzi o działalność przedsiębiorstwa prywatnego Techimpex, to mieści się ona w ramach legalnego biznesu: wyprodukowane przez firmę produkty, w tym z wykorzystaniem importowanych komponentów, w latach 2014-2016 były wysyłane do Etiopii, Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Czadu i Ugandy, w stosunku do których nie obowiązują ograniczenia ze strony Organizacji Narodów Zjednoczonych i Unii Europejskiej” – podkreśliła Państwowa Służba Kontroli Eksportu Ukrainy, uściślając: „Według międzynarodowych doniesień inne państwa, w tym także europejskie, regularnie prowadzą dostawy broni do tych krajów”.

Jak zaznaczył resort, publikacje Amnesty International i OCCRP mają „emocjonalny charakter dla społeczeństwa” i nie mają podstaw do oceny prawnej ze strony międzynarodowych ekspertów: za bezpodstawnymi oskarżeniami można dopatrywać się prób „wykorzystania brudnych technologii” do osłabienia pozycji ukraińskich firm na światowym rynku broni. Państwowa Służba Kontroli Eksportu Ukrainy stwierdza: kolejne oskarżenia Ukrainy o naruszenie międzynarodowych zobowiązań w sferze

kontroli eksportu wybrzmiewają na tle „przyjęcia brzemienną w skutkach decyzji o zapewnieniu Ukrainie broni defensywnych, zwiększeniu pomocy wojskowej ze strony partnerów strategicznych”.

To nie pierwsze oskarżenie Amnesty International pod adresem Ukrainy: w 2012 roku organizacja praw człowieka twierdziła, że Ukraina w latach 2007-2009 nielegalnie dostarczała czołgi do Sudanu Południowego przez Kenię.

Źródło: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net